

Krzysztof Stenografow

Pierwsza nieudana

Tutaj test tekstu

bold

emph

~~przekreślenie~~

Cytat:

(...) Husrev Pasza mówił agentom polskim, że “rzecz niebywała, odkąd istnieje wiara muzułmańska, sułtan był pięć razy w wielkim meczecie, aby modlić się za was, psów chrześcijańskich”.²Ibidem, str. 223

Stronnictwo Czartoryskiego utrzymywało od lat czterdziestych XIXw. agencję w Stambule domagając się traktowania jej jak przedstawicielstwa dyplomatycznego. Jej program nie zmieniał się niezależnie od temperatury stosunków pomiędzy Portą a Rosją - podtrzymywanie legend o pośle z Lechistanu, przepowiedniach Wernyhory itp. Po naciskach mocarstw rozbiorczych jednak Turcy zmusili ich jednak do opuszczenia kraju, pomimo, że wielu polskich wojskowych w tamtych czasach przeszło na islam (Józef Bem - Amurat Pasza) i ubiegało się o miejscowe obywatelstwo, we wzmacnianiu armii sułtańskiej płonne upatrując metody na służenie ojczyźnie.

Dopiero po okresie wojen krymskich Porta ponownie otwiera drzwi dla Polaków. Znowu w jej armii pojawili się polscy oficerowie, rozpoczęto werbunek wszelkich nacji pokrzywdzonych przez Rosję. W tym też czasie do Stambułu przybył Adam Mickiewicz, który tam właśnie zmarł w 1855r. na cholere.

Po traktacie paryskim w 1856r. to Polacy raczej zaczęli dostarczać Turcji powodów do wdzięczności. Kilkutysięczna kolonia emigrantów, z reguły - pomiędzy powstaniami - świetnie wykształconych inżynierów, lekarzy i naukowców, oddała temu krajowi nieocenione usługi podczas kontynuowania tzw. reform tanzimatu. Budowali drogi, koleje i miasta, zakładali linie telegraficzne i szpitale na prowincji, kreślili pierwsze plany geodezyjne kraju. Polscy agenci spowodowali nawiązanie stosunków dyplomatycznych Stambułu z Watykanem. Można powiedzieć, że w pewnej mierze Polacy wprowadzali Turcję do Europy.

Powstanie Niemiec Bismarcka zakończyło okres idylli w kontaktach polsko-tureckich. Ostatnie podrygi to brak sprzeciwu na sformowanie tzw. “legionu polskiego” w 1877r. na Bałkanach - zdziśiatkowanego w partyzanckich walkach ze wszystkimi. Ten epizod zamknął również nadzieje polskiej emigracji na wygranie sprawy polskiej we współpracy z Turcją. Porta od tej pory już jawnie zaczęła się skłaniać ku spadkobiercy Prus - Rzeszy Niemieckiej.

Dalsze kontakty Turcji i Polski oparte były już tylko o protokół dyplomatyczny, więc opisywanie ich zabrałoby zbyt wiele miejsca w stosunku do ich znaczenia, które w rzeczy samej było nieduże. Turcja realizowała program europeizacji, w który wtłoczył ją Kemal Atatürk. W czasie II Wojny Światowej prowadziła politykę neutralności i nieuznawania faktów dokonanych drogą agresji, zatem nie zamknęła polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. Jednak antyradzieckie nastroje wśród polityków rządu londyńskiego w krótkim czasie doprowadziły do izolacji polskiej dyplomacji od tureckiej, która w tym czasie bardziej obawiała się o swoje granice na Kaukazie i Bałkanach. Zagrożenie ze strony komunistycznej Rosji pchnęło ten kraj w ramiona NATO, a w efekcie tego także do kandydowania do EWG.

A tu obrazek



Rysunek 1. Halina zdziwko niepomierne